



Piąteczka

Szkoła Podstawowa nr 5 im. Króla Władysława Łokietka

WAKACJE SIĘ SKOŃCZYŁY... ZACZYNAAMY!

„Podróżnik w czasie”

Każdy się zastanawiał, a nie każdy wiedział

Mroczno i jeszcze mroczniej

Dnia Pierwszego

Nie tylko ludzie muszą pracować

„Mata”
- idol
nastolatków

LIRYCZNIE

Komiks



1. Wstępniak
2. Wakacje się skończyły...
3. „Podróżnik w czasie”
- opowiadanie
4. Każdy się zastanawiał,
a nie każdy wiedział
5. Dnia Pierwszego...
6. Mroczno i jeszcze mrocz-
niej
7. Nie tylko ludzie muszą
pracować
8. „Mata” - idol nastolatków
9. Lirycznie
10. Komiks

Wstępniak

Kochani czytelnicy!

Po tej naprawdę długiej przerwie, w końcu możemy wejść do budynku szkoły!

Jedni się z tego faktu cieszą, inni smucą. Ale wszyscy będą raczej zgodni, że powrót po tak długim nauczaniu zdalnym jest trudniejszy, niż po zwykłych wakacjach (ze znanych nam wszystkim przyczyn...)

Nie będę się o nich rozpisywał, ale możecie w naszej gazecie przeczytać wypowiedzi uczniów dotyczących powrotu do szkoły.

Czy w szkole z XIX wieku było łatwiej i ciekawiej? Zachęcam do lektury opowiadania Eryka.

Przed chwilą było jeszcze zielono, a teraz na większości drzew widać gołe gałęzie. Ale ten czas szybko leci... Niektórzy z nas lubią jednak jesień i dostrzegają jej uroki.

W tym numerze znajdziecie także artykuł o jesieni, kolejny tekst z cyklu o zwierzętach oraz wiele innych wartych uwagi artykułów.

Święto Niepodległości zbliża się wielkimi krokami. To czas, aby pomyśleć o tych, którzy walczyli w kampanii wrześniowej lub w jakimkolwiek innym okresie o niepodległość Polski albo jej utrzymanie. O błędnych decyzjach podczas obrony Polski we wrześniu 1939 roku napisał nasz redakcyjny kolega Szymon .

Czas lektury umili Wam kolejny komiks Jagody oraz debiut poetycki ucznia z kl. 4 a.

Miłego czytania!

Igor Juraszewski, kl. 8b



WAKACJE SIĘ SKOŃCZYŁY... ZACZYNAMY!

„Moje wakacje wyglądały bardzo prosto. Nie wyjeżdżałam za granicę, ani do żadnych ośrodków wypoczynkowych. Tak naprawdę większość czasu spędziłam z moim psem, wylegując się na wygodnej kanapie”...

Odpoczywaliśmy jak widać w różny sposób, jedno jest pewne, był to odpoczynek od szkolnych obowiązków.

A teraz ...zaczynamy nowy rok szkolny!

„Moje obawy to nowe przedmioty, nowi nauczyciele, na pewno więcej nauki”.

„Bardzo się cieszę z powrotu do szkoły. Głównie dlatego, bo mogę się spotkać z kolegami. Obawiam się trudnych kartkówek i sprawdzianów”.

„Mam obawy co do sprawdzianów. Osoby z klasy są bardzo miłe, nauczyciele pomocni i mili.

Każdą z lekcji prowadzą kreatywnie.”

„Mam nowe przedmioty, dopiero je poznaję ale myślę, że je polubię. Nowi nauczyciele też są fajni i bardzo mili. Mówiąc szczerze, to ten nowy rok szkolny jest tak naprawdę nowym rozdziałem mojej nauki w szkole.”

„Minusem powrotu do szkoły jest jednak przestawienie biologicznego zegara z powodu wczesnego wstawania.”

„Jestem zadowolona z planu lekcji, ponieważ po powrocie ze szkoły mam od razu obiad”.

„Szczerze cieszę się z powrotu do szkoły”.

„Nowy rok szkolny, nowe zajęcia, ale jedno się nie zmieniło – moja klasa. Właściwie to uczucie, które mi towarzyszy przy tablicy, również nie uległo zmianie”

„Ale wracając do klasy... Od pierwszego spotkania zaczęły się wspomnienia, te lepsze oraz te gorsze, chociaż tych drugich jest mniej. Mam nadzieję, że do końca szkoły będą przeważać te miłsze. Niektóre rzeczy w szkole mogą wydawać się niemiłe, ale kiedy masz wsparcie, nic nie jest niemożliwe”.

Tylko miłych chwil w szkole wszystkim uczniom życzy pani Beata Romańczuk, a szczególnie klasie 7a, których wypowiedzi zamieściliśmy.



„Podróżnik w czasie”

Opowiadanie

13 października 2180 r., godz.21.39.

- Agencie Jones, czy jest pan gotowy?

- Tak, odpalaj!

- Pamiętaj, będziesz miał jedenaście lat i musisz dowiedzieć się, jak wyglądało życie w XIX wieku.

- Włączaj!

- 3... 2... 1... start!

Przed oczami Jonesa pojawiła się czarno – niebieska próżnia. Leciał tak przez kilka sekund, aż w końcu wylądował w łóżku, łóżku, ale jakim! Ogromna zasłona, która przesłaniała pokój, była ciemnofioletowa. Jones nic nie wiedział o XIX wieku, więc nie mógł mieć pojęcia o tym, że w tamtych czasach nie było elektronicznych urządzeń, ani aut. Nagle zasłona odsunęła się, a za nią stała kobieta, która wyglądała na około trzydzieści lat.

- Pora wstawać! Szybko, bo się spóźnisz! – krzyknęła.

- Dobrze – wyjąkał agent.

Wstał z łóżka, przeciągnął się i pomyślał:

- Ta kobieta była dziwnie ubrana. Coś było z nią nie tak...

Pokój nie był duży. Po prawej stronie stała ogromna szafa ze zdobieniami na klamkach, po lewej zaś były drzwi, a obok nich staromodne biurko z ciemnego drewna. Jones skierował się w stronę szafy, która ku jego zdziwieniu okazała się być pełna dziwnych strojów.

- Aha. Czyli po prostu oni noszą takie ubrania... - domyślił się. Założył jedno z nich. Było trochę jak szlafrok, ale krótszy, do pasa. Z kolei spodnie miały zdobiony pasek i duże brązowe łąty na kolanach. Buty były bardzo eleganckie, takie, w jakich chodzi się do komunii.

Po ubraniu się, chciał spakować rzeczy do szkoły, ale plecak też był inny. Teraz przypominał bardziej walizkę z zapięciem na środku. Gdy sięgnął po książki, zauważył, że mają dziwne tytuły, na przykład „Kaligrafia”. Kiedy szukał informatyki, okazało się, że w ogóle nie ma takiego podręcznika. Zerknął na przybity gwoździem do ściany plan. Ze zdziwieniem stwierdził, iż ma tylko kaligrafię, i to przez cały dzień. Spakował ją więc. Nagle zza drzwi usłyszał głos:

- Schodź na śniadanie!

- Idę! – odkrzyknął Jones.

Otworzył drzwi i ukazały mu się schody. Zaczął powoli i ostrożnie schodzić w dół. Dotarł prosto do kuchni. Kobieta powiedziała:

- Trzymaj i jedz szybko! – dając mu pajdę chleba z masłem.

- Bez niczego? – zdziwił się Jones.

- Żarty sobie robisz?! – zapytała kpiąco. – Mięsa mu się zachciało. Ładne rzeczy!

- Dobrze, dobrze, już – powiedział i zasiadł przy stole ze złowionymi nogami i pięknie haftowanym obrusem.

- Kiedy odchodzi autobus? – spytał.

- Co?! Co to za żarty? Nie wiem, o czym mówisz! – obsypała do potokiem słów. - Skończyłeś śniadanie? To marsz do szkoły.

Jones pokornie podszedł do drzwi i rzucił na odchodnym:

- Pa!

Pieszko dotarł do szkoły. Zdziwił się, bo widział tam samych chłopców. A idąc nie zauważył żadnych aut, ani billboardów. To także go zadziwiło. Jednak zaczął powoli rozumieć, co się dzieje.

Wszedł do klasy. Wyglądała podobnie do współczesnych, ale zamiast krzesel stały w niej ławki, a zamiast biurka nauczyciela był wysoko ustawiony pulpit.

Siadł w jednej z tylnych ławek. Nagle zadzwieczał dzwonek, ale nie taki zwykły. Bardziej taki, jak w recepcjach hoteli. Do klasy wszedł nauczyciel.

- Dzień dobry – powiedział profesor.

- Dzień dobry – odpowiedzieli wszyscy.

- Wyciągajcie kajety i przepisujcie tekst z osiemnastej strony – rzekł.

Kilka minut później nauczyciel rozpakował się i zaczął chodzić po klasie. Przechodząc obok Jonesa stanął jak wryty.

- Co to ma być? To jest ładne pismo? Za karę napiszesz „Nie będę bazgrał”, tylko ładnie! Zrozumiano?! – krzyknął

- A! I to osiemdziesiąt razy – dodał.

Zgorszony Jones zaczął wykonywać karę. Jednak z tej czynności wyrwał go głos:

- Hej, jestem Mikołaj. Mówią na mnie Miko – zaczął nieśmiało. – Może spotkamy się dziś w parku? Pomogę ci nauczyć się ładnie pisać. – dokończył.

- Dobrze – zgodził się Jones.



Po kilku godzinach lekcje w szkole się skończyły. Agent poszedł w stronę parku, lecz nagle świat zawirował mu przed oczami. Zobaczył znany sobie obrazek, czarno – niebieski tunel, a potem usłyszał:

- I jak? Czego się dowiedziałeś? – zapytał znajomy głos. Oszołomiony Jones odpowiedział:

- Nie ma tam elektroniki, ani nawet aut! W szkołach uczą czego innego, a do jedzenia dostałem chleb z samym masłem! Dziwny czas, mówię ci.

- Interesujące...

Każdy się zastanawiał, a nie każdy wiedział

Jesień, jedna z czterech polskich pór roku. Rozpoczyna się 22 lub 23 września. Niektórzy uważają, że to nasza najpiękniejsza pora roku. Lasy wyglądają jak kolorowe obrazy - dużo miedzi, czerwieni i brązu... Przyroda przygotowuje się jednak do zimy. Na niebie można zaobserwować klucze odlatujących żurawi. Ich klangor słychać już z daleka. Symbolem jesieni są wrzosowe polany.

Jednak, co tak naprawdę dzieje się o tej porze roku?

Dzień i noc.

Od tej pory noc się wydłuża (wcześniej robi się ciemno), natomiast dzień nam się skraca, nawet ten najbardziej słoneczny. W nocy z 30 na 31 października. Pośpimy w nocy dłużej, ale wstać rano do szkoły będzie trudniej.

Temperatura.

Zaczyna robić się coraz chłodniej. Średnie dobowe temperatury wahają się pomiędzy 15 a 5 °C. Słońce świeci już słabiej, ranki są często mgliste. Puszcza Białowieska jest szczególnie piękna o tej porze roku, zwłaszcza w mglisty dzień. W powietrzu pojawia się babie lato...

Takimi ciekawymi zjawiskami zajmuje się fenologia.

Fenologia jesieni.

A co to jest fenologia? Fenologia jest to nauka badająca zależności pomiędzy zmianami czynników klimatycznych. W Europie Środkowej jesień dzieli się na dwa sezony fenologiczne: wczesną jesień (lato) i pełną jesień (jesień). Wczesna jesień to sezon, w którym wiele owoców dojrzewa, a owoce kasztanowca, derenia i ligustru są uważane za wskaźnikowe. Wrzos rozkwita o tej porze roku. Znajdziemy go w każdym niemal lesie. Najpiękniejsze wrzosowiska są w Puszczy Noteckiej - Wrzosowe Wydmy.



Jesień to okres, w którym drzewa przechodzą w stan spoczynku, np. liście żółkną. Najważniejsze z nich to kasztanowce i brzozy. Jesienią liście tych ostatnich również całkowicie opadają.

Dlaczego liście żółkną?



Liść składa się ze skórki, żyłek i miękiszu. Skórka chroni komórki miękiszu przed uszkodzeniem i wyschnięciem. Poprzez żyłki i komórki miękiszu dostarczana jest woda, rozpuszczone w niej minerały i substancję organiczne. Miękisz liścia składa się z komórek tkanki stałej. W tych tkankach znajdują się chloroplasty, w których zachodzi fotosynteza. W ten proces zaangażowanych jest wiele elementów. Jeden z nich to chlorofil. Właśnie ten pigment nadaje liściom zielony kolor. Wiosną kiedy jest dużo słońca i dużo wody, chlorofil bardzo szybko się namnaża. Chlorofilów robi się bardzo dużo. I wszystkie one pracują. Zielony kolor liści to ich zasługa. Chlorofile pochłaniają promienie słoneczne z czerwonego obszaru spektrum, a zielone odbijają. I właśnie ten kolor widzimy. Chlorofile oprócz barwienia liści, zajmują się ważniejszą sprawą – fotosyntezą. Ale pod koniec lata żyłki liścia, którymi do chlorofilów dociera woda i minerały stopniowo się zamykają. Chlorofile przestają się namnażać, a istniejące stopniowo umierają, bo przez cały czas ciężko pracują. I wtedy widoczne stają się karotenoidy – pomocnicy chlorofilów. Karotenoidy odgrywają ważną rolę w procesie fotosyntezy. Spełniają trzy ważne funkcje. Funkcję gromadzącą – pochłaniają promienie zielono-niebieskiego spektrum, które chlorofile odbijają, przekształcają je w energię i oddają chlorofilom. Funkcję fotoochronną - chronią chlorofil przed nadmiernym światłem, przejmując energię z przegrzanego chlorofilu. Funkcję strukturalną - są niezbędnymi elementami budowy błon fotosyntetycznych chloroplastów. W okresie letnim karotenoidy pozostają niezauważalne z powodu przewagi chlorofilu. Jesienią kiedy chlorofilu robi się coraz mniej, na pierwszy plan wysuwają się karotenoidy.

Robi się wokół żółto...i czerwono.

Czy wiecie, że....

W tym roku, w lipcu bieszczadzkie bukowe lasy trafiły na listę

Światowego Dziedzictwa Przyrodniczego UNESCO!

Dawid Żelazny, kl.8b

Dnia Pierwszego

Pierwszego września tego roku obchodziliśmy 82 rocznicę wybuchu II Wojny Światowej. Konflikt ten zmienił świat na zawsze – zniszczył stare mocarstwa, postawił Rosję (ZSRR) z powrotem na pierwszy plan dziejów i doprowadził do śmierci 70 milionów ludzi.

Tę okropną wojnę rozpoczął atak III Rzeszy na Polskę. Broniliśmy się dzielnie, ale w końcu polegliśmy. Jednak książek powtarzających tę samą historię są na rynku setki. Pomyślałem, że w tym artykule skupię się na błędach polskiego dowództwa, które przyspieszyły porażkę wrześniową.

Kluczowe słowo – przyspieszyły. Tej wojny nie mogliśmy wygrać – Polska, walcząca z III Rzeszą, a potem i ZSRR (jednymi z największych potęg Europy) nie miała szans na zwycięstwo. Jednak mogliśmy bronić się dłużej, a to już mogło mieć duży wpływ na historię.

Błąd nr 1 – Mentalne nieprzygotowanie społeczeństwa do wojny. Propaganda polska ciągle mówiła ludziom o tym, jak to polska armia jest silna, Niemcy nie mają czołgów i jak to po dwóch tygodniach wojny nasi generałowie będą paradować w Berlinie. Całe społeczeństwo było nieprzygotowane na klęskę. Wielu Polaków załamały psychicznie kolejne wiadomości o porażkach wojny obronnej – upadek Poznania, Krakowa, a potem i Warszawy. Nie pomagały też ciągle naloty Luftwaffe na polskie miasta. I choć otuchy dodawały bohaterские czyny naszych wojsk (obrona Westerplatte), było to o wiele za mało.

Błąd nr 2 – Niestawianie oporu wojskom ZSRR. Sowieci „po prostu” weszli na Kresy i zajęli pół Polski. Stało się tak dlatego, ponieważ naczelny wódz wydał rozkaz Armii Polskiej nie stawiać oporu. Wydarzenia takie jak bohaterska obrona Grodna, pokazują jednak, że to był błąd. Polsce brakowało tzw. „Kresowego Westerplatte” – symbolu polskości Kresów i gotowości Polaków do obrony swego terytorium. Obrona Grodna pokazała, że duże ośrodki miejskie (Grodno, Wilno, Lwów) można obronić za pomocą niewielkich sił. A jednak – podczas gdy na zachodzie polska krew lała się strumieniami, to na wschodzie żołnierze musieli patrzeć na to,

jak Sowieci wchodzą do Polski bez większych problemów.

Błąd nr 3 – Niewykorzystanie Polskiej Marynarki Wojennej. Pomimo braku dużego dostępu do morza polska marynarka była dość liczna. Co się z nią stało? Ostatni rozkaz od dowództwa marynarki kazał załogom okrętów wycofać się do Anglii. Dlatego to jeden okręt internowano na Łotwie, drugi uciekł do Finlandii, kolejny zatonął, a reszta dostała się do Anglii. Co tam robiły? Niestety niewiele. Głównie jakieś pomniejsze misje. O wiele lepiej byłoby, gdyby te okręty pozostały w Polsce. Mogłyby wtedy, na przykład :

- atakować nabrzeżne miasta niemieckie (i uderzać w niemieckie morale),
- atakować konwoje (ze Szwecji do Niemiec płynęły stal),
- ewakuować polskich żołnierzy i oficerów do Anglii.

Taka „wojna na morzach” zdemoralizowałaby Niemców i byłaby, ogólnie mówiąc, powodem bólu głowy niemieckiego dowództwa.

Jednak, nieważne, co zrobił naczelny wódz, ile błędów popełnili politycy i ile niefortunnych decyzji podjęli posłowie. Przede wszystkim powinniśmy docenić poświęcenie zwykłych żołnierzy. Cały polski naród - wojsko i cywile, generałowie i szeregowi, lewica i prawica, zwolennicy rządu i opozycjoniści – wszyscy stanęli w jednej linii, bohatersko broniąc niedawno odzyskanej niepodległości.

To jest coś, czego nie można nie zauważyć i nie docenić.

Chwała bohaterom!



Wojsko Polskie w Berlinie , 1945.

Mroczno i jeszcze mroczniej

Czyli o potwornościach z „Zewu Cthulhu” słów kilka.

Ostatnio trafiłem na książki autorstwa Howarda Philipa Lovecrafta, które są zbiorami opowiadań w fikcyjnym, mrocznym wyobrażeniu lat 20. XX wieku, w których człowiek wcale nie jest dominującym gatunkiem na ziemi.

Opowiadania H.P. Lovecrafta są bardzo specyficznymi i trudnymi w odbiorze dziełami, które wymagają od czytelnika połączenia faktów w całość, ponieważ główni bohaterowie często tego nie robią. Mimo że książki traktują o zjawiskach i istotach bardzo mrocznych, nie można nazwać ich horrorami, tylko bardziej powieściami grozy. Czy te powieści są straszne? Na swój sposób tak. Te opowiadania mają w sobie to specyficzne, groteskowe, niepokojące i abstrakcyjne, ale zarazem spójne COŚ, którego nie jestem w stanie opisać. Książka nie straszy w sposób bezpośredni, ale wykorzystuje strach przed nieznanym.

Lovecraft stworzył swoją własną „mitologię Cthulhu”, w której zawarł wszystkie stworzone przez siebie potworności. Główne miejsce w mitologii zajmują Bogowie Zewnętrzni i Wielcy Przedwieczni, dla których ludzkość jest tak mała, że w swoich działaniach jej nie dostrzegają. Należy do niej też księga „Necronomicon”, która jest dosyć często spotykana w popkulturze.



Twórca „Zewu Cthulhu” miał specyficzny styl pisania. Używał bardzo dużo archaizmów, nawet do opisywania spraw naukowych. Przez taką pisownię książka jest ciężka w odbiorze, ale jednocześnie wprowadza w ten bardzo specyficzny nastrój, o którym pisałem wcześniej. Może przeczytanie tego fragmentu opisu przekaże lepiej ,co mam na myśli:

„ [...] żaden język nie pomieści takich otchłani wrzaskliwego, niepamiętnego szaleństwa, upiornie zadającym kłam wszelkim prawom materii, siły i kosmicznego porządku. Góra ruszyła z posad! [...] ”

H.P. Lovecraft „Zew Cthulhu”

Książki Lovecrafta są dziełami, które przecierały szlaki innym pisarzom, zarówno rozszerzającym mitologię Cthulhu, jak i tym, którzy w przyszłości pisali książki fantastyczno-naukowe. Myślę, że dzieła o których co nieco opowiedziałem w tym artykule są jak najbardziej godne Waszej uwagi.

Igor Juraszewski, kl. 8b

Nie tylko ludzie muszą pracować

Czyli o jesiennych zwierzętach

Niektóre zwierzęta zapadają w sen zimowy, dlatego już w czasie jesieni zbierają pożywienie, które wystarczy im na zimę. Jednym z takich zwierząt jest:



Niedźwiedź brunatny - drapieżny ssak z rodziny niedźwiedziowatych. Mieszka na terenach Azji, Europy Północnej i Ameryki Północnej. Sierść niedźwiedzia ma barwę ciemnobrązową. W pozycji prostej, zależnie od płci, mierzy od 1,8 do 3 m. Masa waha się między 80-800 kg. Niedźwiedzie żyją około 30 lat i są wszystkożerne. Na terenie Polski niedźwiedzie są objęte ścisłą ochroną. Pierwotna nazwa niedźwiedzia oznaczała - zwierzę jedzące miód. Z natury niedźwiedź jest przyjaźnie nastawiony do człowieka. Udowodnił to Charlie Russel. Mieszkał z nimi przez 10 lat i przez ten czas je wychowywał. Jednym z najbardziej znanych przykładów oswojonych niedźwiedzi jest Wojtek, niedźwiedź, który przeszedł szlak bojowy z armią gen. Andersa. Niedźwiedzie są niezwykle inteligentnymi zwierzętami.

Świstak - rodzaj ssaka z podrodziny afro wiórek. Nazwa „Świstak” wzięła się od dźwięków, które wydają w sytuacji zagrożenia. Są to zwierzęta typowo górskie. Długość ciała to około 7,5 cm i waga 10 kg. Sierść ich jest dość gruba. Charakterystyczne są dla nich małe uszy i krótkie kończyny. Co ciekawe - świstaki spędzają prawie 90% swojego życia pod ziemią. Większość swojego życia przesypiają, a umożliwia im to tłuszcz. Kiedy śpi, jest zwinięty w kłębek i obniża swoją temperaturę ciała o 29 stopni Celsjusza. Świstak zamieszkuje Tatry na wysokości od 1500 do 2300 metrów. Raczej usłyszymy jego charakterystyczny gwizd, niż go spotkamy, ponieważ prowadzi skryty tryb życia. Świstak jest silnie zagrożony na terenie Polski. W USA natomiast, uważają, że cień Świstaka zwiastuje wiosnę. Zwierzę to pierwszy raz zostało zauważone w roku 1255.



Szymon Erd, kl. 8b

„Mata”

- idol nastolatków

Chciałbym zaprezentować sylwetkę idola nastolatków – Michała Matczaka „Maty”. Jego twórczość bez wątpienia wpływa na życie młodego pokolenia.

Michał urodził się 14 lipca 2000 roku we Wrocławiu. Jest synem profesora prawa Marcina Matczaka, który jest radcą prawnym i specjalistą od teorii prawa oraz Arletty Śliwińskiej-Matczak. Ojciec **Michała** napisał kilka artykułów prasowych i wydał książkę *Jak wychować rapera. Bezradnik*, adresowaną do rodziców fanów idola.

Swoją pierwszą płytę, zatytułowaną Fumar Mata raper wydał w 2018 roku. Następnie podpisał kontrakt z warszawską wytwórnią muzyczną SBM Label, pod której skrzydłami wydał utwór *Patointeligenja* mówiący o problemach młodzieży z dobrych i bogatych domów. Chłopak za sprawą teledysku do *Patointeligenji* wszedł na muzyczny rynek i zyskał miano jednego z najważniejszych głosów młodego pokolenia. Utwór z teledyskiem długo nie schodził ze szczytu najczęściej odtwarzanych filmów na YouTube i rozpisywały się o nim media w całej Polsce. Był to pierwszy singel Maty, który zapowiadał jego album zatytułowany *100 dni do matury*. Płyta ukazała się w 2020 roku i bardzo szybko pokryła się potrójną platyną i została doceniona zarówno przez krytyków muzycznych, jak i fanów. We wrześniu 2020 roku młody raper otrzymał cztery statuetki w konkursie „Popkillery” w kategoriach: „Odkrycie roku” i „Singiel roku”. W marcu 2021 roku Mata wydał kolejny utwór, który automatycznie stał się hitem. *Patoreakcja* ma w sobie dużo tekstu dotyczącego aktualnej sytuacji politycznej i społecznej. W niecały dzień dobiła do prawie dwóch milionów wyświetleń i jest na pierwszym miejscu karty „Na czasie” polskiego YouTube'a.

Mata rapował, że "wykupi billboard na Manhattan". Jak obiecał, tak zrobił. Za pośrednictwem Instagrama udostępnił wideo, na którym macha z nowojorskiego ekranu i promuje swój album.



1 października 2021 roku wydał jeden z najbardziej wyczekiwanych polskich albumów tego roku „Młody Matczak”. Już po premierowym weekendzie krążek znalazł się w TOP 10 najlepiej przyjętych wydawnictw na Spotify na świecie. Dokładnie zajął 4 miejsce. Na koncert Maty w Warszawie na lotnisku Bemowo – 9.10.2021 przybyło ponad 40 tys. osób.

"Nie wiem, czy w historii polskiej muzyki jest dużo porównywalnych eventów" - skomentował to osiągnięcie pisarz Jakub Żulczyk. Podczas wydarzenia fani mogli usłyszeć utwory z wydanej płyty.

Od 18.10.2021 roku w McDonald's można kupić zestaw, który powstał we współpracy sieci z raperem. *„Czy współpraca rapera z McDonald's i tym samym promowanie przez niego jedzenia typu fast-food wśród młodzieży jest fair? Wątpliwe”* - ocenia prezenterka Bosacka i sugeruje, że Mata, idol młodego pokolenia, dołącza do grupy osób odpowiedzialnych za otyłość wśród nastolatków.



Matczak uważany jest obecnie za jednego z najciekawszych młodych artystów w branży hip-hopowej i za jednego z najważniejszych twórców młodego pokolenia. To artysta, który rekordy popularności zdobywa głównie wśród młodego pokolenia.



Józef Ahmed, kl. 8b

LIRYCZNIE

JESIEN'

Jesienny wiatr dmucha liście.
Lekki deszczyk pada.
Powideł w spiżarni jest obficie.
A pod lekkim chłodem,
lato się układa.
Kolorowe liście,
swobodnie
latają.
Jesień zmienia
wszystko.
Mrozy już nastają.
Zobacz przez swe okno,
jak ten świat się zmienia!
Zima się szykuje
do swego przedstawienia.

Tomasz Misiec, kl. 4a



Jagoda Przerada kl.5a

STOPKA REDAKCYJNA

Opiekun *Piąteczki*: pani Beata Romańczuk

Składanie gazetki: pani Agnieszka Belcarz

Redaktor naczelny: Igor Juraszewski,

Redaktorzy: Szymon Erd, Igor Juraszewski, Tomasz Misiec, Jagoda Przerada, Eryk Rak, Szymon Rak, Dawid Żelazny

Adres e-mailowy: piateczka5@wp.pl